

Przybędzie śmieciowych umów?

28 lipca 2011

Od początku przyszłego roku przedsiębiorcy będą zobowiązani do zatrudniania, po dwóch latach współpracy, pracowników na czas nieokreślony. Furtką może się okazać zatrudnianie na podstawie umów o pracę tymczasowe, co z pewnością będzie znacznym dobrodziejstwem dla agencji pośrednictwa pracy.

Zmiana, która nastąpi na rynku pracy może spowodować niekorzystną dla pracowników modyfikację form zatrudniania. Pracodawcy będą korzystać z agencji pośrednictwa pracy.

Specjaliści od „wolnego rynku” nie pozostawiają złudzeń: – W najbliższych miesiącach będziemy mieć do czynienia ze znacznym wzrostem zainteresowania elastycznymi formami zatrudnienia. Praca tymczasowa i zaawansowane formy outsourcingu łączą ze sobą łatwą dostępność pracowników i niwelowanie dodatkowych kosztów wynikające z upływu funkcjonowania ustawy antykryzysowej – stwierdza w rozmowie z Interia.pl Krzysztof Inglot, dyrektor Działu Rozwoju Rynku w Work Service.

Nowa sytuacja na rynku pracy po wygaśnięciu ustawy antykryzysowej przełoży się na stan sektora pracy tymczasowej. Polska plasuje się w końcówce europejskiej pod względem udziału zatrudnienia pracowników tymczasowych. Do tej pory stosunek pracowników zatrudnianych w Polsce na zasadach tymczasowych do pozostałych pracowników wynosił zaledwie 0,4 proc., co przy średniej europejskiej na poziomie 1,5 proc. pokazuje duże perspektywy wzrostu dla tego rynku.

Niestety, „perspektywy wzrostu” w tej dziedzinie oznaczają dalszą deregulację i osłabienie praw pracowniczych, większe uzależnienie pracowników od widzimisię pracodawcy i kolejny triumf antyspołecznej ekonomii, której skutki będą długofalowe i powszechne. Łatwo też przewidzieć, kto zyska, a kto straci na współpracy pracodawców z agencjami pośrednictwa pracy.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)